

TOMASZ KNAPIK

(Katowice)

KILKA UWAG NA TEMAT *POLSKIEJ FILOZOFII NARODOWEJ*

Filozofia jest z istoty swej refleksją ponadnarodową i uniwersalną. Z tego też powodu wszelkie próby nadawania jej cech narodowych mogą być interpretowane jako odejście od jej istoty. Nic więc dziwnego, że odwołanie się do zwrotu *polska filozofia narodowa* może budzić kontrowersje, wątpliwości i negatywne skojarzenia. Na trudności związane z tym terminem zwraca uwagę Czesław Głombik pisząc, że „kto dziś terminologicznie odwołuje się do „filozofii narodowej”, ten staje przed koniecznością jakiegoś ujednoznacznienia tego zwrotu, gdyż w przeciwnym wypadku bardzo łatwo o nieporozumienia”¹. Dlatego aby ich uniknąć, niezbędnym jest wyjaśnienie kwestii zasadniczej, która ma charakter podstawowych ustaleń natury klasyfikacyjnej oraz terminologicznej. Wydaje się, że warto w tym celu odwołać się do myśli prof. Wiktora Wąsika (1883–1963), który przez wiele lat prowadził studia nad dziejami polskiej myśli filozoficznej. W tym zakresie ogłosił szereg monograficznych rozpraw oraz artykułów. Zwieńczeniem działalności na tym obszarze jest dzieło *Historia filozofii polskiej*². Autor przedstawiając dzieje

¹ Cz. Głombik, *Tradycja i interpretacje. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej „filozofii narodowej”*, Warszawa 1978, s. 11.

² W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej. Scholastyka, Renesans, Oświecenie*, t. 1, Warszawa 1958, tegoż, *Historia filozofii polskiej. Romantyzm*, t. 2, Warszawa 1956. Tragiczne są losy tego dzieła. W przedmowie do pierwszego tomu Wąsik wspomina: „W 1942 r., bodaj na wiosnę, doprowadziłem swoje literackie zamierzenie do końca, a mianowicie całkowicie wykończyłem zarys historii filozofii polskiej, który obejmował dwa tomy, przepisałem rękopis na maszynie, założyłem indeksy i przygotowałem w zupełności do druku. Po napisaniu książki zawarłem umowę z firmą wydawniczą Wegnera, która miała po zakończeniu działań wojennych niezwłocznie przystąpić do publikacji mojego zarysu. W tragicznym dla Warszawy 1944 r., już w pierwszą sobotę Powstania Warszawskiego, 5 sierpnia, spłonęło doszczętnie nasze mieszkanie, poszedł z dymem cały nasz dorobek materialny i kulturalny, a m.in. i moja cenna biblioteka filozoficzna, osobliwie

polskiej myśli filozoficznej dokonał wyodrębnienia różniących się zakresem trzech typów historii: *filozofii w Polsce*, *filozofii polskiej* oraz *polskiej filozofii narodowej*. Nazwy te nie są synonimami. I tak, „dla polskiego historiografa najbardziej ogólnym przedmiotem jest „filozofia w Polsce”, tj. opracowanie wszystkich fenomenów, które ujawniły się w dziejach polskiej kultury filozoficznej”³. Zatem *filozofia w Polsce* odnosi się do tego wszystkiego, co zostało dokonane na terytorium Polski niezależnie od tego, czy jest to dorobek kultury ojczystej, czy jakiejś innej.

Natomiast termin *filozofia polska* dotyczy ogółu dokonań filozoficznych, które mogą być zaliczane do kultury polskiej i „Jeśli nie wzbudza niczyjej wątpliwości – jak pisze Wąsik – że istnieje polska literatura, polska poezja, która pod wpływem różnorodnych zresztą czynników ukształtowała się jako coś odrębnego wśród literatur innych narodów, jeżeli niewątpliwie istnieje polska sztuka, która wyodrębniła się narodowo, np. muzyka czy malarstwo, w ten sam sposób i inne składniki polskiej kultury muszą posiadać swoje piętno. Należy więc sądzić wobec powyżej wskazanej solidarności wszystkich elementów każdej kultury, że istnieje i polska filozofia, reprezentująca pewien swoisty typ narodowy”⁴. Dokonując uzasadnienia tego podziału, uczony zauważa, że chociaż kultura polska jest odrębnym i autonomicznym typem, to jednak razem z utworzonymi w Europie zachodniej innymi kulturami narodowymi, stanowi kompleks kultury łańciskiej i do niego należy zarówno pod względem topograficznym, historycznym oraz ideologicznym. W kwestii tej podobne stanowisko zajmuje prowadzący badania nad historią filozofii w Polsce Henryk Struve (1840–1912), który był – jak pisze Wincenty Lutosławski 1863–1954) „po śmierci Kremera jedynym żyjącym fachowym filozofem polskim”⁵. Jego opracowania stanowią cenne źródło informacji w tym zakresie. W dziele zatytułowanym *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego* pisał, że: „Filozofia polska, podobnie jak język polski, literatura polska, oznacza, że mamy na myśli bezpośredni wytwór narodu polskiego, będący jego duchową własnością, zrodzony i rozwinięty przez umysły, z jego łona wydane. Filozofia polska oznacza to samo, co filozofia Polaków. Otóż nie ulega wątpliwości, że pod pewnymi względami możemy mówić o filozofii Polaków, tak samo, jak, że każda jednostka i każdy naród ma swoją filozofię, jeżeli przez to będziemy rozumieli ogólny pogląd na świat i życie, bez względu na sposób wy-

w zakresie druków staropolskich, jak również wszystkie notatki, rękopisy i maszynopisy; wśród nich i historia filozofii polskiej. Ogień nie oszczędził także magazynów firmy Wegnera, gdzie znajdował się jeden egzemplarz maszynopisu”, tamże, s. 8.

³ W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej. Scholastyka, Renesans, Oświecenie*, t. 1, wyd. cyt., s. 13.

⁴ Tamże, s. 15.

⁵ W. Lutosławski, *Henryk Struve i jego wstęp do filozofii*, [w:] „Ateneum”, Warszawa 1896, 5, s. 6.

tworzenia tego poglądu, tj. bez względu na to, czy jest wynikiem myśli krytycznej, naukowej, czy zaś objawem bezpośrednich wierzeń i przekonań. W tym znaczeniu język i religia każdego narodu, jego ustrój społeczny i państwowy, jego zwyczaje, obyczaje, przysłowia, pieśni ludowe, jego utwory piśmiennictwa, wyrażają tyle oryginalnych, jemu tylko właściwych czynników ogólnego na świat poglądu, że je objąć można pod wspólną nazwą filozofii danego narodu”⁶. Na ten temat wypowiedział się także Jan Woleński, który wskazuje, iż terminy *filozofia polska* i *filozofia w Polsce* nie są wystarczająco ostre i w rezultacie rodzą określone problemy. Podkreśla on, że „nazwa ‘filozofia w Polsce’ jest ściśle związana z faktem, że Polska była krajem multi – etnicznym przez większość swej historii, w którym także rozwijała się myśl innych narodów. Tedy, trudno oczekiwać, że zaliczenie kogoś do filozofii polskiej czy filozofii w Polsce będzie w każdym wypadku efektywne. Amos Komensky był niewątpliwie filozofem czeskim, aczkolwiek pracował w Polsce (w Lesznie), a Faustyn Socinius bezspornie należy do filozofii polskiej, chociaż z pochodzenia był Włochem (...). Dodając do tego uwagi kontrfaktyczne, być może Christian Wolff i Hans Kelsen zostaliby uznani za filozofów polskich lub nawet staliby się takimi, gdyby powiodło się ich zatrudnienie w Uniwersytecie Jagiellońskim”⁷. Zgodzić się jednak należy z tym, że termin *filozofia polska* obejmuje rozwijaną na przestrzeni wieków refleksję filozoficzną, która przyswajała dziedzictwo powszechnej filozofii oraz proponowała własne interpretacje dotyczące rozumienia świata, człowieka, narodu⁸. Jedną z konsekwencji takiego rozumienia terminu *filozofia polska* jest pytanie o to czy „czy ma ona jakieś cechy szczególnie determinujące ją rodzajowo”⁹. Na potrzebę wyróżnienia owych specyficznych cech zwrócił uwagę Struve. On też dokonał swoistej charakterystyki *filozofii polskiej*. Według niego tym, co nadaje *polskiej filozofii* rys inności i oryginalności jest: „1) Dążność życiowa, dzięki której główne współczynniki filozofii, zarówno krytycyzm, jak i ogólny pogląd na świat, stają się przede wszystkim środkami dla

⁶ H. Struve, *Historia filozofii w Polsce i historia polskiej filozofii*, [w:] *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego*, Warszawa 1900, s. 7. Por. także: H. Struve, *Słowno o filozofii narodowej polskiej*, [w:] „Ruch Filozoficzny”, 1911 (I) nr 1. Tamże Struve pisze: „Filozofia uwzględniając nie tylko ogólne intelektualne, ściśle logiczne potrzeby umysłowości ludzkiej, lecz zarazem i pozostałe, estetyczne i etyczne, jest bez porównania wszechstronniejszym wyrazem indywidualnego nastroju narodów oraz ich wydatnych rzeczników. Stąd to pochodzi, że mówimy o filozofii indyjskiej, greckiej, rzymskiej, angielskiej, francuskiej, niemieckiej itp., ale nie stosujemy tych epitetów narodowych do nauk specjalnych, nie mówimy np. o matematyce lub fizyce, chemii angielskiej, francuskiej, niemieckiej, gdyż przekonani jesteśmy, że nauki specjalne nie zależą od charakteru narodowego, lecz są w gruncie rzeczy jedne i te same u wszystkich narodów”, tamże, s. 1.

⁷ J. Woleński, *Żydz w filozofii polskiej*, [w:] *Studia z filozofii polskiej*, t. 5, pod red. M. Rembierz, K. Śleziński, Bielsko-Biała–Kraków 2010, s. 13–14.

⁸ Por. J. Czerkawski, *Polska filozofia*, [w:] *Encyklopedia Filozofii Polskiej*, t. 2, Lublin 2011, s. 380–386.

⁹ J. Woleński, *Żydz w filozofii polskiej*, [w:] *Studia z filozofii polskiej*, t. 5, wyd. cyt., s. 14.

zaspokojenia pewnych potrzeb narodu, wypływających z jego położenia w danej chwili dziejowej. Praktyczne zastosowanie wyników filozofii do życia narodowego góruje zazwyczaj ponad czysto teoretyczny rozbiór zasad. 2) Tendencja syntetyczna, polegająca na objęciu najszerszych kręgów myśli, w celu ich zjednoczenia, bez naruszania samoistnej odrębności składowych czynników nowej całości. Nie idzie tu o bezwzględne wyrównanie, o unifikację tych czynników, lecz o ich organiczne zespolenie, o ich unię. Z tymi cechami zasadniczymi łączy się pod względem formy większość naszych myślicieli. 3) Żywotność i obrazowość wysłowienia, wynikająca nie tylko z przyrodzonego poczucia estetycznego, ale i z pewnej dążności do zrównoważenia i zjednoczenia wszystkich potrzeb ducha oraz z chęci przemawiania nie do kasty uczonych, lecz do szerszych warstw wykształconego ogółu. Jest to tedy cecha dodatkowa, a jednak nie pozbawiona głębszej doniosłości”¹⁰. Jednocześnie zauważył, że „od czasu, gdy język łaciński przestał być powszechnym językiem świata naukowego, dzieje filozofii przybrały coraz bardziej cechę indywidualną, narodową”¹¹.

Niewątpliwie przytoczone wypowiedzi budziły kontrowersje, na które zwracano uwagę w pierwszych latach dwudziestego wieku. Wtedy też problem filozofii polskiej stał się przedmiotem licznych dyskusji, w których udział brali wybitni przedstawiciele polskiej nauki. Spierano się o to, co jest jej istotą, a jakie są jej cechy szczególne, jaki jest jej kształt. Pytano o kierunek jej rozwoju oraz o jej uniwersalizm. Nie bez znaczenia był także problem narodowości filozofii. W tej perspektywie podejmowano próby odpowiedzi na pytanie o to, jakiej filozofii potrzebują Polacy. Niewątpliwie, podjęte na tym polu wysiłki przyczyniały się do ożywienia tożsamości narodowej, ujawniając jednocześnie wielkie bogactwo rodzimej kultury intelektualnej. Wielość oraz różnorodność zajmowanych wtedy stanowisk wynikała z różnic światopoglądowo-filozoficznych, z indywidualnego pojmowania dziedzictwa, tożsamości narodowej bądź z wieloznaczności terminów, takich jak naród czy filozofia. W tym kontekście warto przypomnieć dwa wydarzenia. Pierwsze związane jest z działalnością Lutosławskiego, który w 1911 roku we Lwowie, na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, wygłosił cykl wykładów *O współczesnej filozofii*, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii polskiej¹². Idee głoszone przez Lutosławskiego były niezwykle oryginalne. Znajdujemy wśród nich mesjanizm, wiarę w naród, którego porzą-

¹⁰ H. Struve, *Cechy charakterystyczne filozofii polskiej*, [w:] *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego*, wyd. cyt., s. 65–66.

¹¹ Tamże, s. 40.

¹² Por.: B. Markiewicz, *Działalność odczytowa i popularyzatorska, współpraca krajowa i zagraniczna*, [w:] *Polskie Towarzystwo Filozoficzne czyli z dziejów filozofii jako nauki instytucjonalnej*, pod. red. B. Markiewicz, J. Jadacki, R. Jadcak, Warszawa 1999, s. 79–116.

dek fundują wybitne autorytety moralne¹³. Natomiast drugie, które rozciągnięte było w czasie i obejmowało lata 1911–1912, związane było z inicjatywą Mauricego Straszewskiego (1848–1921). Uczony ten, pełniąc funkcję prezesa Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie, zorganizował cykl wykładów poświęconych *polskiej filozofii narodowej*. W przedsięwzięciu tym wzięli udział i wykłady wygłosili: Stanisław Garfein-Garski (1867–1928), „*Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*”, Ignacy Myślicki-Halpern (1874–1935), „*Jan Śniadecki (1756–1830)*”, Marian Zdziechowski (1861–1938), „*Andrzej Towiański (1799–1878)*”, Adam Żółtowski (1881–1958), „*August Cieszkowski (1814–1894)*”, Władysław Horodyski (1885–1920), „*Bronisław Trentowski (1808–1869)*”, współzałożyciel Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie Wojciech M. Gielecki (1876–1957), „*Karol Libelt (1807–1875)*”, ks. Franciszek Gabryl (1866–1914), „*Polska filozofia katolicka w połowie XIX wieku*”, Kazimierz Lubecki (1880–1939) wygłosił dwa wykłady zatytułowane: „*Józef Kremer (1806–1875)*” oraz „*Ludwik Królikowski (1779/1881)*”. Natomiast Straszewski wygłosił wykłady pt.: „*Józef Maria Hoene-Wroński (1778–1853)*”, „*Józef Gołuchowski (1797–1858)*”, „*Adam Mickiewicz (1798–1855)*”, „*Juliusz Słowacki (1809–1849)*”, „*Zygmunt Krasiński (1812–1859)*” oraz „*Józef Supiński (1804–1890)*”¹⁴. Wszystkie referaty zostały opublikowane już po odzyskaniu niepodległości w 1921 roku¹⁵. Podkreślano wtedy, iż tragiczne doświadczenia XIX stulecia, poczucie bezsilności, w połączeniu z rosnącym znaczeniem filozofii w życiu narodu przyczyniło się do powstania *polskiej filozofii narodowej*. Dlatego formułowano postulaty mówiące o potrzebie rozwijania *filozofii narodowej*¹⁶. Spory, które temu towarzyszyły, nie dotyczyły tylko dziedzictwa romantycznego i jego znaczenia dla rozwoju filozofii w Polsce. Były to także lub przede wszystkim próby nawiązania do tradycji i romantycznych inspiracji, odwoływania się i dalszego rozwijania myśli rodzimej, biorąc wszakże pod uwagę moment historyczny i sytuację kulturową pierwszych lat dwudziestego wieku. Niewątpliwie dorobek polskiej myśli społeczno-politycznej, a także filozoficznej w tamtej epoce był związany z wydarzeniami historycznymi. Mimo różnorodnych trudności był to czas pobudzenia intelektualnego, wzrostu zainteresowa-

¹³ Por. W. Lutosławski, *Praca narodowa*, Warszawa 1998.

¹⁴ Por. M. Straszewski, *Polska filozofia narodowa*, Kraków 1921.

¹⁵ W przedmowie do dzieła *Polska filozofia narodowa* Straszewski pisał: „Książka niniejsza przez swoje opóźnienie nie tylko na wartości nie straciła, ale wartość tę dopiero teraz naprawdę uzyskała. Gdyby dostała się do rąk czytelników przed wojną, to zawarte w niej charakterystyki i przedstawienia poglądów naszych wieszczów i myślicieli byłyby pozbawione realnego gruntu. Niejedne wywody i zapatrywania byłyby wyglądały na marzenia umysłów wielkich, bolejących nad dolą własnego narodu i ku lepszej tęskniących przyszłości. Obecnie rzeczywistość rzuca na treść książki całkiem inne nowe światło”, tamże, s. III.

¹⁶ Por. J. Skoczyński, J. Woleński, *Preromantyzm i początki filozofii narodowej*, [w:] *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010, s. 242–255.

nia problematyka filozoficzną, który zdecydował o wyjątkowości i różnorodności problemów nagromadzonych w myśli teoretycznej¹⁷. Warto podkreślić, że wtedy w głównych ośrodkach życia intelektualnego kraju można było znaleźć przedstawicieli wszystkich ważniejszych szkół filozoficznego myślenia, które były znane w zachodniej Europie¹⁸. W konsekwencji uczestnikami dyskusji byli tacy dyskutanci, którzy deprecjonując dotychczasowe osiągnięcia polskiej filozofii, wskazywali na konieczność otwierania się oraz przyswajania nowych prądów myślowych, które na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku zaczynały odgrywać w myśli europejskiej istotne znaczenie. Zauważano, iż redukcja różnorodności filozoficznej do jednej orientacji uruchamia proces światopoglądowej i ideologicznej deformacji, a ogólnie narzucona wyłączność eliminuje wszelką myśl odmienną – co prowadzić może w prostej linii do kryzysu filozofii.

W perspektywie dotychczasowych rozważań warto ponownie odwołać się do dzieła Wąsika, który dostrzegał wagę badań nad *polską filozofia narodową* i który dokonał ujednoznacznienia tego wyrażenia. Według niego zakres znaczeniowy terminu *polska filozofia narodowa* jest najwęższy i obejmuje on tylko te zjawiska, zdarzenia, procesy, które miały miejsce w XIX wieku, w dobie romantyzmu¹⁹. „Wówczas to wprost usiłowano z pierwiastków rodzimych, niekiedy ludowych, stworzyć ‘polską filozofię narodową’, częściowo tylko i niedostatecznie orientując się w rozwoju historycznym polskiej myśli filozoficznej. Zamierzano raczej w ten sposób zabezpieczyć i obronić kulturę narodową”²⁰. Garfein-Garski podkreśla, iż w tym czasokresie narodziła się *filozofia narodowa*. „Możemy stwierdzić – jak pisał – że nasza filozofia ówczesna była rzeczywiście narodową funkcjonalnie i organicznie, że w epoce owej – jak pragnął tego Maurycy Mochnacki – nasi wieszczowie i filozofowie wezwali filozofię z głębi swego ducha i wysnuli ją z istoty swego jestestwa, że w nich naród przeniknął do swej istoty i wyciągnął ją na jaśnie”²¹. Należy

¹⁷ Por.: B. Baczeko, *Niektóre węzłowe problemy rozwoju polskiej myśli społeczno-politycznej i filozoficznej XIX wieku*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, pod. red. N. Assorodobraj, B. Baczeko, L. Kołakowski, B. Suchodolski, t. 3, Warszawa 1957, s. 9–67. Por. także: H. Struve, *Filozofia polska w ostatnim dziesięcioleciu (1894–1904)*, przeł. K. Król, Warszawa 1907. Por. także: Cz. Głombik, *O polskiej filozofii narodowej u progu II Rzeczypospolitej*, [w:] *Człowiek i wartości*, Kraków 1997.

¹⁸ Por.: S. Borzym, *Tło filozoficzne nauki polskiej*, Warszawa 1995, s. 14–78. Por. także: A. B. Stępień, *Filozofia polska w wiekach XIX i XX*, [w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2, Lublin 2011, s. 386–393.

¹⁹ Por. W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej. Scholastyka, Renesans, Oświecenie*, wyd. cyt., s. 13–19.

²⁰ Tamże, s. 14.

²¹ S. Garfein-Garski, *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, [w:] *Polska filozofia narodowa*, wyd. cyt., s. 27–28. Mówiąc o *polskiej filozofii narodowej* autor pisze: „Otóż samo uświadomienie sobie przez naród zadań, wyłaniających się z całokształtu jego bytowania, zadań, które nakładają nań konieczność historyczna – nie przyrodnicza, bo to zgoła inna kategoria – a które na się wziąć musi dla zdobycia najwyższych dóbr duchowych i bogatego, wszechstronnego życia narodowego;

zatem sprzeciwić się utożsamianiu *filozofii polskiej* z *filozofią narodową* oraz *filozofii narodu* i *filozofii narodowej*. Wieloznaczność tych terminów stanowiła źródło sporów w kwestii ich zakresu i treści. Nie brakowało także wątpliwości związanych z używaniem terminem *polska filozofia narodowa*. Zwrócił na to uwagę Straszewski w przedmowie do dzieła, które tak zostało zatytułowane. Pisał, że „może niejednego czytelnika lub krytyka będzie raził tytuł dzieła ‘polska filozofia narodowa’ (...) My mamy pełne prawo mówić o naszej filozofii narodowej”²². Dokonując wyodrębnienia *filozofii narodowej* należy także podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o to, jaki jest jej przedmiot oraz główni przedstawiciele²³. Niewątpliwie głównym chociaż nie jedynym zagadnieniem, wokół którego koncentrowała się myśl reprezentantów *filozofii narodowej*, była refleksja nad narodem, jego istotą i funkcją. Wąsik podkreśla, że jej istotą jest mesjanizm, który mieści się w ramach *filozofii polskiej*. Natomiast Struve znajduje jej twórców wśród tych, którzy wnieśli znaczny wkład w rozwój XIX-wiecznej myśli. Wymienia między innymi: Maurycego Mochnackiego (1803–1834), Seweryna Goszczyńskiego (1801–1876), Bronisława Trentowskiego (1808–1869). Szczególną pozycję w tej grupie zajmuje Józef M. Hoene-Wroński (1778–1853), którego koncepcje filozoficzne były w kraju mało znane, choć przecież ich rola – jak zauważył Gabryl – jest w historii nauki znacznie większa niż się głosi²⁴. W gronie tym znaleźli się także August Cieszkowski (1814–1894)²⁵, o którym Struve pisał, że rozpoczynał filozofię narodową wprost od samego siebie, Karol Libelt (1807–1875), który jako pierwszy i jedyny odczuwał potrzebę podjęcia tradycji rodzimej filozofii w celu nawiązania duchowego związku pomiędzy własnym poglądem na świat i poglądami innych polskich myślicieli oraz Aleksander Tyszyński (1811–1880), „który na szerszą skalę rozwinął ideę filozofii narodowej”²⁶. Struve mówiąc o *filozofii narodowej* odwoływał się

założenia celów, do których na wszystkich polach twórczości duchowej i materialnej dążyć mu należy do dobra własnego i ogólnego; ciągłe wyteżanie sił i możliwości energetycznych dla osiągnięcia wytkniętych celów; samouświadomienie sobie – jednym słowem – swego posłannictwa dziejowego, stanowi filozofię historii narodowej, historiozofię narodową, jest przedmiotem filozofii z momentów wewnętrznych, z treści swej narodowej, jest filozofią narodową we właściwym tego słowa znaczeniu”, tamże, s. 27–28.

²² Tamże, s. VI–VII. Straszewski stał na stanowisku, iż filozofię narodową tworzyli zarówno uczeni, których myśl powstawała w kraju jak i poza jego granicami.

²³ Por. Cz. Głombik, *Tradycja i interpretacje. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej „filozofii narodowej”*, wyd. cyt., s. 10. Por. także: A. Walicki, *Bronisław Trentowski*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, pod. red. A. Walicki, Warszawa 1973, s. 348–393, tegoż, *August Cieszkowski*, tamże, s. 395–442, tegoż, *Karol Libelt*, tamże, s. 443–476.

²⁴ F. Gabryl, *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, t. 1, Biblioteka Dzieł Chrześcijańskich, Warszawa 1913, s. 41.

²⁵ H. Struve, *Charakter narodowy filozofii polskiej*, [w:] *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego rozwoju życia umysłowego*, cyt. wyd., s. 28–30 i 40–75.

²⁶ Tamże, s. 45. Struve podaje, że ideę filozofii narodowej Aleksander Tyszyński rozwinął w: *Pierwsze zasady krytyki powszechnej*, t. 1 i 2, Warszawa 1870.

do charakteru narodowego jako specyficznego czynnika. Z kolei Bolesław Gawecki (1889–1984) uważał, że podstawowym zadaniem filozofii narodowej jest uświadomienie narodowi jego zadań dziejowych. Dlatego tak rozumiana filozofia to w pewnym sensie narodowy pogląd na świat. Wyrazem tego jest sporządzenie swoistego projektu traktującego o celach oraz funkcjach narodu polskiego. W *Szkicach filozoficznych* Gawecki pisze: „Nie godzi się nam przystawać na narzucaną nam rolę „małego” narodu i „nowego” państwa, skoro ani jednym, ani drugim nie jesteśmy. Nie godzi się też – co, niestety, weszło u nas w zwyczaj niemal powszechny w kołach filozoficznych – lekceważyć wyrosłej z głębokiej miłości, z patriotycznego bólu i szczerego natchnienia polskiej romantycznej filozofii narodowej. Przeciwnie, wydobywać ją należy z zapomnienia, badać sumiennie, wywalczając jej należne stanowisko w powszechnych dziejach filozofii. Nie zwalnia to od podjęcia trudu stworzenia systematu nowej filozofii polskiej. Powtórzmy sobie bowiem: naród żyjący pełnią życia państwowego i kulturalnego, w każdej epoce historycznej ma do spełnienia określone zadania dziejowe i winien je sobie uświadomić za pośrednictwem swych najmędrszych i najlepszych przedstawicieli i duchowych przewodników, twórców narodowej filozofii. Bez takiej filozofii nie może być całkowicie świadomej pracy dla przyszłości, bowiem tylko w świetle jej zasad dadzą się wyznaczyć proste i pewne drogi dla narodowej polityki i narodowego wychowania”²⁷. Uczony ten stał na stanowisku, że *filozofia narodowa* to filozofia okresu międzypowstaniowego, a jej twórcami byli: Gołuchowski, Trentowski, Kremer, Libelt, ale również Słowacki, Mickiewicz, Krasiński, Andrzeja Towiański.

Zatem można stwierdzić, że *filozofia narodowa* jest określonym historycznie zespołem poglądów epoki romantyzmu, „który – jak pisze Skoczyński – ciągle stanowi przedmiot sporów i kontrowersji”²⁸. Może dlatego ten zespół poglądów i „wyodrębnionych faktów historycznych składa się na jedno z najciekawszych zjawisk w dziejach polskiej myśli filozoficznej – polską „filozofię narodową”, konkre-

²⁷ B. Gawecki, *O filozofię narodową*, [w:] *Szkiece filozoficzne*, Warszawa 1935, s. 113–114. Warto przypomnieć słowa Struvego, który pisał: „Póki naród nie ma filozofii, dopóty działalność jego na polu estetycznym, poznawczym i społecznym ma przeważnie charakter instynktowy. Naród jest wtedy podobny do osobnika, żyjącego z dnia na dzień, bez jasnego poglądu na zadania i cele swego życia. Nie panuje nad sobą i nie rządzi sam sobą, lecz staje się wytworem mniej lub więcej przypadkowym dwóch różnorodnych czynników: z jednej strony swych własnych bezpośrednich porywów, a z drugiej poglądów, przejmowanych z zewnątrz oraz różnorodnych innych bodźców zewnętrznych, nie zrównoważonych należycie samodzielną myślą krytyczną. Daleki jest jeszcze od męskiej dojrzałości. Im filozofia głębiej wnika w życie jednostek lub narodów, tym jaśniej patrzą one na siebie i świat, z tym większą świadomością przejmują się swymi zadaniami, a więc i tym skuteczniej mogą pracować nad ich rozwiązaniem. Działanie dorywcze, bezpośrednie, instynktowe, ustępuje miejsca dążnościom rozumowym, ściśle złączonym z krytyczną samowiedzą, z jasnym pojęciem samego siebie i świata” [w:] *Historii filozofii w Polsce na tle ogólnego życia umysłowego*, wyd. cyt., s. 5.

²⁸ Por. J. Skoczyński, *Filozofia narodowa i uniwersalna*, [w:] *Historia filozofii polskiej*, wyd. cyt., s. 292.

tyzująca się głównie – jak zauważa Głombik, „choć nie wyłącznie, w twórczości Karola Libelta i Bronisława Trentowskiego”²⁹.

W perspektywie dotychczasowych rozważań warto jeszcze przypomnieć ważną wypowiedź Kazimierza Twardowskiego (1866–1938). W artykule pt.: *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej* autor pisał: „Jednolity pochod filozofii narodowej możliwy jest tylko wtedy, jeżeli pochod ten ma swoisty kierunek, i jeżeli wpływy obce, z zewnątrz pochodzące, nie zdołają go tego kierunku swoistego pozbawić. Niekiedy jednak wpływy obce nie tylko tłumią rozpoczęty zaledwie pochod filozofii narodowej, lecz wprost nie pozwalają mu nawet powstać, pierwszych postawić kroków. Wtedy obce te wpływy, zamiast pobudzać i ożywiać własną myśl filozoficzną narodu, pochłaniają ją i zupełnie od siebie uzależniają. Miejsce dobroczynnego oddziaływania myśli obcej na własną zajmuje wtedy inwazja myśli obcej, nie dopuszczając rozwoju filozofii rodzimej”³⁰. Słowa Twardowskiego są ważne z kilku powodów. Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej dostrzega ważność oraz potrzebę rozwijania rodzimej filozofii, a także zwraca uwagę na konieczność poznawania obcej myśli. Pomiędzy tymi dwoma tendencjami dostrzega swoisty stan nierównowagi. Po pierwsze podkreśla, że twórcze rozwijanie rodzimej refleksji jest uzależnione od stopnia rozwoju i mocy, której, jak zauważył Twardowski, ona nie posiada. Po drugie, niepodobna wyeliminować wpływów filozofii obcej. Zatem można i trzeba poddać rzeczowej analizie i krytyce te myśli, idee, pojęcia, które w istotny sposób mogą zagrażać zarówno *polskiej filozofii narodowej*, jak i polskiej tożsamości. W związku z tym istotne znaczenie ma równoważenie wpływów filozofii obcych. Dopiero w takich warunkach mogą one w sposób dobroczynny wpływać na stan i kondycję filozofii rodzimej. A ponieważ takich warunków *polska filozofia* nie osiągnęła, dlatego „Nie można się dziwić, że dotąd nie rozwinęła lub prawie nie rozwinęła się narodowa filozofia polska, jeżeli się zważy, że nasza praca filozoficzna dotąd bądź w całych okresach swoich bądź w umysłach poszczególnych jej przedstawicieli pozostawała pod wyłącznym i jednostronnym wpływem tej lub owej filozofii obcej, angielskiej, albo francuskiej, albo niemieckiej. Każdy bowiem taki wpływ przemożny, działając sam i niczym nie umiarkowany, z łatwością pokona i wchłonie w siebie zawiązki rodzimego kierunku filozoficznego”³¹. Podobny wniosek został sformułowany przez Garfein-Garskiego, który w wypowiedzi z 1910 roku zauważa, że „(...) filozofii narodowej, niestety prawie nie mamy. Czy nie odczuwamy jej potrzeby? Różne zjawiska na horyzoncie polskiej

²⁹ Cz. Głombik, *Tradycja i interpretacje. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej „filozofii narodowej”*, wyd. cyt., s. 10.

³⁰ K. Twardowski, *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej*, [w:] „Ruch Filozoficzny”, R. 1, nr 6, Lwów 1911, s. 113–114.

³¹ Tamże, s. 114.

myśli filozoficznej wskazują raczej, że domaga się coraz żywiej głosu dawno utajone pragnienie. Pragnienia nasze jednak, jeśli są, potrzebują pomocy i poparcia. Zajmujemy się intensywnie filozofią całego świata, a własna nasza filozofia leży prawie ugięta. Jedną z poważnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak źródeł do naszej filozofii. Jesteśmy, jak bogacze, którzy zatracili klucz do skarbcza swego. Posiadając wielkie tradycje filozoficzne, nie mamy do nich niemal dostępu”³².

Także Struve i Wąsik zwracają uwagę na dysproporcję, jaka zachodzi pomiędzy pielegnowaniem i popularyzowaniem myśli obcej oraz zbyt małym zainteresowaniem historią *filozofii polskiej*. Świadomość owej dysproporcji skłoniła Wąsika do sformułowania zadań stojących przed historykiem filozofii. Zalicza do nich podejmowanie badań historyczno-filozoficznych czy to w odniesieniu do określonych problemów filozoficznych, czy też przedstawiciele rodzimej myśli filozoficznej. Zachęca współczesnego historiografa do podjęcia wysiłków zmierzających do szczegółowego opracowania *historii filozofii w Polsce*, podjęcia próby przedstawienia *historii filozofii polskiej* oraz kontynuowanie badań nad historią *polskiej filozofii narodowej*³³.

Summary

The nineteenth century brought, among others, tragic experiences in the life of the Polish nation, which were a consequence of the loss of an independent state. But it also revealed maximalism in philosophical aspirations, expressed by a belief that there is a close connection between philosophy and the life of the nation. No doubt these experiences and aspirations contributed to the creation of the “Polish national philosophy” – the philosophy of romanticism. Disputes about its essence revived in the early twentieth century. It seems that the issues raised at that time now require rethinking. Yet, these days – in the times of modern changes related to the processes of globalization, commercialization and dissemination of the model of a society that is multicultural, individualistic and consumptionist – has not the issue of the “Polish national philosophy” become outdated? The purpose of this paper is to formulate a few remarks on the “national philosophy”. It aims to do so by referring to significant opinions of a few outstanding representatives of Polish philosophy, whose ideas were instrumental in creating and shaping the Polish philosophical thought.

³² S. Garfein-Garski, *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, [w:] *Polska filozofia narodowa*, wyd. cyt., s. 28–29.

³³ Por. W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej, Scholastyka, Renesans, Oświecenie*, wyd. cyt., s. 14.

Bibliografia

- Baczko B., *Niektóre węzłowe problemy rozwoju polskiej myśli społeczno-politycznej i filozoficznej XIX wieku*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, pod red.: Assorodobraj N., Baczko B., Kołakowski L., Suchodolski B., t. 3, Warszawa 1957, s. 9–67.
- Borzym S., *Tło filozoficzne nauki polskiej*, Warszawa 1995.
- Gabryl F., *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, t. 1, Warszawa 1913.
- Gawecki B., *Szkice filozoficzne*, Warszawa 1935.
- Głombik Cz., *Tradycja i interpretacje. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej filozofii narodowej*, Warszawa 1978.
- Gołuchowski J., *Filozofia i życie*, przeł. P. Chmielowski, Warszawa 1903.
- W. Lutosławski, *Praca narodowa*, Warszawa 1998.
- Struve H., *Filozofia polska w ostatnim dziesięcioleciu (1894–1904)*, przeł. K. Król, Warszawa 1907.
- Struve H., *Historia filozofii w Polsce na tle ogólnego życia umysłowego*, Warszawa 1900.
- Struve H., *Słowo o filozofii narodowej polskiej*, [w:] „Ruch Filozoficzny” 1911 (I), nr 1, s. 1–6.
- Pieróg S., *Myśl polskiego romantyzmu w tradycji europejskiej*, [w:] *Filozofia polska w tradycji europejskiej*, pod red.: Pieróg S., Bieniak-Nowak M., Dziedzic A., Kołakowski A., Ziemiński P., Warszawa 2011, s. 109–129.
- Koczyński J., Woleński J., *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010, s. 242–287.
- A. B. Stępień, *Filozofia polska w wiekach XIX i XX*, [w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2, Lublin 2011, s. 386–393.
- Straszewski M., *Polska filozofia narodowa*, red. M. Straszewski, Kraków 1921.
- Szotek B., *Aleksander Tyszyński a polska filozofia narodowa*, Katowice 1985.
- Twardowski K., *Jeszcze słowo o polskiej filozofii narodowej*, [w:] „Ruch Filozoficzny” 1911 (I), nr 6, s. 113–115.
- Walicki A., *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, pod red., A. Walicki, Warszawa 1973, s. 348–476.
- Wąsik W., *Historia filozofii polskiej. Scholastyka, Renesans, Oświecenie*, t. 1, Warszawa 1958.
- Woleński J., *Żydzi w filozofii polskiej*, [w:] *Studia z filozofii polskiej*, t. 5, pod red. M. Rembierz, K. Śleziński, Bielsko-Biała 2010, s. 13–33.

Autor jest adiunktem w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, Zakład Filozofii i Socjologii.